

REMIGIUSZ POPOWSKI

DIONIZJOS TRAK I JEGO GRAMATYKA

Dionizjos Trak żył w latach ok. 170-90 przed Chr. Zgodnie ze znanym z autorów epoki klasycznej i hellenistycznej zwyczajem przydomek „Trak” miałby oznaczać jego trackie pochodzenie, a dokładniej – jak wyjaśniają bizantyjskie źródła – pochodzenie z Bizancjum, gdyż miasto to leżało na obszarze Tracji. Przydomek ten jednak wyraża tylko pewną utrwaloną konwencję historycznoliteracką, a nie prawdę biograficzną. Różne starożytne bizantyjskie źródła określają Dionizjosa, autora *Gramatyki*, następującymi przydawkami: Gramatyk, Technikos, Technografos, Bizantyjczyk, Trak Bizantyjczyk, Aleksandryjczyk, uczeń Arystarcha, syn Peresa lub syn Teresa¹. Dawniej rzeczywiście podzielano pogląd, że Dionizjos pochodził z Bizancjum². Dziś po wnikliwszych studiach przyjmuje się, że urodził się w Aleksandrii u ujścia Nilu, a przydomek „Trak” zawdzięcza swemu ojcu, którego imię Teres (lub Peres) uchodziło za trackie³.

Studia Dionizjos Trak odbywał w Aleksandrii. Szczególnie upodobał sobie filologię. Jego mistrzem w tym zakresie był Arystarch z Samos. Arystarch, wybitny uczony aleksandryjski, odznaczał się wszechstronną i głę-

¹ Wszystkie określenia z wyjątkiem ostatniego („syn Teresa”) wzięte są z *Grammatici Graeci recogniti et apparatu critico instructi*. Pars 1. Vol. 1. Dionysii Thracis. *Ars grammatica* [...] edidit Gustavus Uhlig. Lipsiae 1883 (przedruk: Hildesheim 1965) s. 3-4 (dalej tę kolekcję gramatyków skracam: GG I, I 3-4, z ewentualnym dodaniem po cyfrach arabskich numeru linii na danej stronie). Ostatnie określenie: „syn Teresa”, ἀπὸ τοῦ πατρὸς Τήρου, wzięte jest z Księgi Suda (*Suidae Lexicon*. Ex recognitione Immanuelis Bekkeri. Berolini 1854 s.v. Διονύσιος Ἀλεξανδρεὺς s. 299). Formę „syn Teresa” przyjmują najnowsze opracowania, m. in. R. Pfeiffer. *History of Classical Scholarship. From Beginnings to the End of the Hellenistic Age*. Oxford 1968 s. 266; M. Grant. *Greek and Latin Authors. 800 B.C. – A.D. 1000*. New York 1980 s. 134. Biograficzne informacje o Dionizjosie są zaczerpnięte do niniejszego artykułu z najnowszej literatury analizującej starożytne i bizantyjskie źródła (scholia, Księga Suda i in.).

² L. Cohn. Διονύσιος ὁ Θραξ. RE V (1903) szp. 977-983.

³ W. Schmid, O. Stählin. *Geschichte der griechischen Literatur*. 6. Aufl. Bd. 2. *Die nachklassische Periode der griechischen Literatur*. H. 1. *Von 320 vor Christus bis 100 nach Christus*. München 1920 s. 427; Pfeiffer, jw. s. 266; Grant, jw. s. 134.

boką wiedzą, doskonałą pamięcią i niezwykłą pracowitością. W starożytności przypisywano mu autorstwo ośmiuset pism. Dzielono je na (1) krytyczne wydania autorów (Homera, Alkajosa, Pindara), (2) komentarze do Homera, Hezjoda, Archilocha, Anakreonta, Pindara, Ajschylosa, Sofoklesa, Iona, Arystofanesa, Herodota, (3) pisma różne, przeważnie polemiczne, wymierzone przeciwko glossografom i poetom, np. przeciwko Filetasowi, Komanosowi i innym⁴. Mówiono też o nim, że na pamięć znał całe tragedie⁵. Dzięki niemu Dionizjos został filologiem. Dziś znamy Dionizjosa jako autora pierwszego zachowanego w Europie podręcznika gramatyki. Przejął on jednak po Arystarchu i innych profesorach szerokie zainteresowania badawcze i pracowitość. Reprezentował typ starożytnego humanisty. Mógł uchodzić za erudyte. Tradycja mówi o nim jako o autorze nie samej tylko *Gramatyki*, lecz także wielu innych traktatów i opracowań⁶. Obdarzony był też talentem malarskim. Namalował swego mistrza Arystarcha z wizerunkiem muzy tragedii na piersi⁷. Miał także zrekonstruować w srebrze kubek Nestora⁸.

W r. 144/43 przed Chr. Ptolemeusz VIII Euergetes usunął wielu uczonych z Aleksandrii⁹. Dionizjos przeniósł się wtedy na Rodos i działał tam jako nauczyciel w zakresie filologii. Do jego uczniów należeli m.in. Tyrannion Starszy i prawdopodobnie L. Aelius Stilo, późniejszy inicjator filologicznych studiów w Rzymie. Stilo znalazł się w r. 100 przed Chr. na Rodos jako towarzysz Q. Metellusa Numidyjskiego w jego dobrowolnym wygnaniu¹⁰. Wśród słuchaczy Dionizjosa wymienia się także Asklepiadesa z Myrlei, który potem przez jakiś czas prowadził systematyczne wykłady filologii w Rzymie¹¹. Poza zajęciami dydaktycznymi Dionizjos pisał. Zredagował wiele dzieł gramatycznych, traktatów i komentarzy¹². Zachowała się tylko *Gramatyka*.

Według Księgi Suda Dionizjos Trak wykładał także w Rzymie za Pompejusza Wielkiego i tam miał go słuchać Tyrannion Starszy¹³. Wydaje się to nieprawdopodobne. Gdy bowiem Dionizjos umierał w 90 r. przed Chr., Pompejusz miał zaledwie 16 lat i nie doszedł jeszcze do znaczenia w państwie. Sama zresztą Księga Suda podaje w innym miejscu, że Tyrannion studiował u Dionizjosa na Rodos¹⁴.

⁴ Schmid, Stählin, jw. s. 267. Zob. też Cohn, jw. szp. 977 n.

⁵ Pfeiffer, jw. s. 224.

⁶ Cohn, jw. szp. 977 n.

⁷ Pfeiffer, jw. s. 224.

⁸ Tamże s. 266.

⁹ Tamże; Grant, jw. s. 134.

¹⁰ Pfeiffer, jw. s. 226.

¹¹ Grant, jw. s. 134.

¹² *Suidae Lexicon* s.v. Διονύσιος Ἀλεξανδρεὺς.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże s.v. Τυραννίων.

Przez studia w Aleksandrii Dionizjos Trak włączył się w długotrwały i mocny już nurt badań literatury i języka. Początki tego nurtu sięgają czasów sofistyki: Protagorasa, Prodikosa, Hippiasza z Elidy i innych. Po sofistach nad mową i literaturą zastanawiali się wielcy filozofowie: Platon i Arystoteles. W dziedzinie samej gramatyki duże osiągnięcia badawcze mieli stoicy: Chryzop, Diogenes z Babilonu, Antypater z Tarsu. Stoicy wywarli z kolei wpływ na pracę uczonych filologów działających w dwu głównych ośrodkach: w Pergamonie i w Aleksandrii. Nie był to jednak wpływ jednokowy. Bliżej stoicyzmu trzymał się Pergamon z Kratesem z Mallos jako kierownikiem szkoły i zwolennikiem anomalii. Uczni alexandryjscy natomiast: Zenodot z Efezu, Theofilos, Agathokles, Arystofanes z Bizancjum i sam Arystarch, nauczyciel Dionizjosa Traka, kontynuowali w dużym stopniu tradycję perypatetyków¹⁵. Podobnie żywa była tradycja perypatetyków na Rodos, i to już od czasu bezpośrednich uczniów Arystotelesa: Eudemośa z Rodos i Praksifanesa z Mityleny. Choć na Rodos, leżącej w połowie drogi między Pergamonem a Aleksandrią, działali też stoicy¹⁶.

Filolodzy alexandryjscy zajmowali się dawnymi autorami poezji i prozy, a zwłaszcza Homerem. Kompletowali ich dzieła, ustalali teksty, wyjaśniali zwroty i pojedyncze słowa. A ponieważ od Aleksandra Wielkiego język grecki znalazł się w wielkiej ekspansji geograficznej i ulegał zmianom, alexandryjczycy dużo uwagi poświęcali zachowaniu jego czystości, czyli zachowaniu tak zwanego hellenizmu¹⁷. Dlatego w zakresie morfologii byli zwolennikami analogii¹⁸, widzieli w niej widocznie gwarancję poprawności. Zajmując się takimi zagadnieniami uczeni alexandryjczycy byli filologami w dzisiejszym znaczeniu. Sami siebie jednak nazywali gramatykami, a swą naukę – gramatyką. Za czasów Arystarcha ta ich „gramatyka” dzieliła się na 3 działy: (1) μέρος ἰδιαιτέρον – krytyka i historia tekstu; (2) μέρος ἱστορικόν – wyjaśnianie realiów, słów, zwrotów itp.; (3) μέρος τεχνικόν – omawianie problemów bliskich naszej gramatyce nowożytnej¹⁹.

Dionizjos Trak, choć nie we wszystkim zgadzał się ze swym mistrzem Arystarchem, pozostał wierny tradycjom filologicznej szkoły alexandryjskiej²⁰.

W przekazach łacińskich *Gramatyka* Dionizjosa Traka nosi tytuł *Ars grammatica* lub tylko *Ars*. Co do tytułu oryginalnego istnieją wątpliwości. Powszechnie przyjmuje się, że ma on postać Τέχνη γραμματική. Jednak

¹⁵ Schmid, Stählin, jw. s. 255.

¹⁶ Pfeiffer, jw. s. 226.

¹⁷ A. Wouters. *The Grammatical Papyri from Graeco-Roman Egypt. Contributions to the Study of the „Ars grammatica” in Antiquity*. Brussel 1979 s. 34.

¹⁸ J. Collart. *Analogie et anomalie*. W: Varron. *Six exposés et discussion*. Genève 1963 s. 119; Cohn, jw. s. 226.

¹⁹ W. Ax. *Aristarch und die „Grammatik”*. „Glotta” 60:1982 s. 96 n.

²⁰ Pfeiffer, jw. s. 267.

według K. Barwicka autor nie mógł użyć w tytule wyrazu τέχνη, skoro w definicji gramatyki nazywa ją ἐμπειρία, to jest umiejętnością, wyrażającą się w praktycznym działaniu. Gdy tymczasem τέχνη już od sofistów oznaczało kunszty natchnione. A zatem ów wyraz τέχνη został do tytułu Γραμματική dodany później²¹. G. Calboli jednak polemizuje z Barwickiem i utrzymuje, że gramatyki hellenistyczni nie zważali już na dawne rozróżnienia. Mogli więc gramatykę nazywać τέχνη²². Scholia Vaticana do Dionizjosa Traka informują, że τέχνηαι dzieliły się na βόνουσοι, to jest rękodzielnicze, fizyczne, i na ἐγκύκλιοι, to jest cykliczne, zwane też myślonymi, λογικοί. Gramatykę zaliczano do cyklicznych obok takich nauk, jak astronomia, geometria, muzyka, filozofia, medycyna, retoryka²³. Wydaje się, że kwestia τέχνη w tytule dzieła Dionizjosa Traka nie stanowi istotnego problemu. Ważniejsza jest sprawa autentyczności całej *Gramatyki*.

Przez długi czas *Gramatyka* Dionizjosa Traka uchodziła za jedyne dzieło hellenistyczne tej treści. Od XIX w. jednak fragmenty odkrywanych papyrusów zaczęły ukazywać jakieś inne τέχνηαι gramatyczne, podobne lub różne w treści od dzieła Dionizjosa²⁴. Wspólne ich wydanie i opracowanie ukazuje, że nie tylko Dionizjos napisał tego typu podręcznik filologiczny²⁵.

Razem z *Gramatyką* Dionizjosa wydawano już w starożytności kilka niedługich dodatków, a mianowicie: (1) Περί προσφιδίων; (2) Περί τέχνης (jest to stoicka definicja kunsztu); (3) Περί ποδών; (4) Εἰσαγωγικοί κανόνες. Dodatki te od bardzo dawna uznaje się za nieautentyczne, to znaczy, że nie przypisuje się ich Dionizjosowi Trakowi²⁶. Co do samej *Gramatyki*, to już w późnym antyku i epoce bizantyjskiej podważano jej autentyczność. Niektórzy komentatorzy uważali mianowicie, że jej tekst nie pochodzi od Dionizjosa, ucznia Arystarcha, lecz od jakiegoś innego Dionizjosa, syna Teresa²⁷. W czasach nowożytnych te wątpliwości utrzymywały się do XX w. Z początkiem XX w. dyskusja wygasła. Podjął ją dopiero w 1958 r. V. Di Benedetto twierdząc, że tekst *Gramatyki* jest kompilacją z III lub IV w. po Chr.²⁸ A już na pewno dodany został, według niego, pa-

²¹ *Remmius Palaemon und die römische Ars grammatica*. Leipzig 1922 (przedruk: Hildesheim 1967) s. 217 przyp. 2, 3.

²² *Studi grammaticali*. „Pubblicazioni dell'Istituto Filologico Classico” 11:1962 s. 162 nn.

²³ *Scholia Vaticana*. W: GG I, III 112, 4-20. Autor tych scholiów wyjaśnia, że pewne kunszty nazywa się cyklicznymi dlatego, że mistrz będący biegłym w jednym z nich musiał znać także inne, cały ich „krąg, wieniec”, κύκλος. Podobny podział kunsztów zob. GG I, I 115, 2-117, 2. O innych starożytnych podziałach τέχνη zob. W. Tatariewicz. *Classification of Arts in Antiquity*. „Journal of the History of Ideas” 24:1963 s. 231-240.

²⁴ Wydał je razem i opracował Wouters (jw.). Dzieło to opatrzył autor 11 tablicami i 21 planszami, przedstawiającymi zdjęcia papyrusowych fragmentów.

²⁵ Tamże s. 37 nn.

²⁶ Co hn, jw. szp. 980.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Dionisio Trace e la techne a lui attribuita*. „Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa” 27:1958 Serie 2 s. 169-210; 28:1959 s. 87-118.

ragraf 6. o rapsodii. Nie wszyscy znawcy zgodzili się z jego opinią. Wywiązała się ożywiona polemika. Di Benedetto podtrzymywał swoje zdanie. W 1979 r. A. Wouters wydał w jednym zbiorze wymienione już wyżej fragmenty innych starożytnych „gramatyk”. Omówił je i porównał z *Gramatyką* Dionizjosa Traka. Ustosunkowując się do poglądu Di Benedetto, wyraził opinię, że zachowany tekst Dionizjosa Traka jest autentyczny, choć na pewno uległ w ciągu wieków wielu zmianom²⁹.

Pierwsze wydanie *Gramatyki* Dionizjosa Traka ukazało się w 1715 r. Opracował je wraz z kilku innymi specjalistami I.A. Fabricius i opublikował w Hamburgu w 7. woluminie *Bibliotheca Graeca* (s. 26-34). Po niespełna stu latach wydał ją na nowo I. Bekker w Berlinie (1814 r.) w *Anecdota Graeca*. Vol. 2, s. 629-643. Po tekście właściwym dodał scholia, ułożone nie według rękopisów i nie według ich autorów, lecz według komentowanych przez te scholia paragrafów *Gramatyki*. I tak najpierw umieszczone są obok siebie te części scholiów, które komentują zdania paragrafu 1., potem scholia do paragrafu 2. itd. Za wzorcowe do dziś uchodzi kolejne wydanie, przygotowane przez G. Uhliga dla kolekcji *Grammatici Graeci*, z r. 1883³⁰. Uhlig wprowadził zmiany w numeracji paragrafów. Wydanie Fabriciusa i Bekkera ma bowiem 25 paragrafów, Uhliga – tylko 20. Uhlig połączył paragraf 4. z 5., 12. z 13., 16. z 17. i 18. oraz 21. z 22. To znaczy, połączył w jeden dwa paragrafy mówiące o pauzach, paragraf o wyrazie z paragrafem o zdaniu, trzy paragrafy o tzw. „koniugacjach” oraz dwa paragrafy o zaimkach. Z przedmiotowego punktu widzenia wszystkie połączenia są zasadne z wyjątkiem połączenia paragrafu o wyrazie z paragrafem o zdaniu. Burzy to bowiem konsekwentny układ tej części *Gramatyki*. Omawia się w niej mianowicie w porządku wstępującym od mniejszych elementów wypowiedzi do większych najpierw litery, potem sylaby, potem wyrazy i na końcu zdanie. Dlatego w dołączonym do niniejszego artykułu przekładzie *Gramatyki* za podstawę wzięto wydanie Uhliga, z zachowaniem jednak dyspozycji paragrafów według wydania I. Bekkera³¹.

Dla historii tekstu *Gramatyki* Dionizjosa Traka bardzo cennym dokumentem jest ormiańska wersja, sporządzona pod koniec V w. po Chr. Już w VI w. komentują ją armeńscy gramatycy³². Jest to nie tylko przekład (bardzo dokładny), lecz także równoczesna adaptacja do właściwości języka ormiańskiego. Na przykład autor wersji ormiańskiej nie mówi, jak w oryginale, o 24 literach, lecz o 36, bo tyle ich ten język posiada. Wydanie przekładu ormiańskiego wraz z tekstem oryginalnym i wersją francuską sporządził i opublikował w Paryżu w 1824 r. M. Cirbied.

²⁹ Jw. s. 36.

³⁰ GG I, I 3-101.

³¹ Sam Uhlig do swojej numeracji paragrafów dodaje w nawiasie numerację Bekkera, sygnalizowaną znakiem „b”.

³² A. M e r x. *De Artis Dionysianae interpretatione Armeniaca*. W: GG I, I s. LVII-LXXIII.

Adam Heinz obszernie streszcza zawartość *Gramatyki* Dionizjosa Traka w swoich *Dziejach językoznawstwa w zarysie*³³. Korzystał, jak wynika z danego tam przypisu, z przekładu *Gramatyki* na język niemiecki³⁴. Dionizjosa Traka nazywa „pierwszym gramatykiem we właściwym tego słowa znaczeniu”³⁵. Oceniając jego pracę według dzisiejszych kryteriów gramatyki materiałowej, zarzuca mu pominięcie składni, utożsamienie części mowy z częściami zdania, brak jednolitego kryterium w klasyfikowaniu części mowy i ich kategorii sekundarnych, mieszanie różnych punktów wiedzenia: formalnego i funkcyjnego, fleksyjnego i derywacyjnego, semantycznego i syntaktycznego, gramatycznego i leksykalnego (a nawet stylistycznego), pominięcie problemu analogii i anomalii, tak żywo i powszechnie – jak mówi Heinz – wtedy dyskutowanego³⁶. Niewątpliwie Dionizjos Trak nie czyni zażość wymogom stawianym dziś gramatykom, zwłaszcza naukowym. Ocenianie go jednak według kryteriów i miar wypracowanych po ponad dwu tysiącach lat od czasu napisania *Gramatyki* jest pewnego rodzaju anachronizmem. Dionizjos trzyma się własnych założeń i realizuje je według metod wypróbowanych przez siebie i przez swych poprzedników w praktycznym nauczaniu. A założenia te i metody są, jak się wydaje, następujące:

1. *Gramatyka* w zamierzeniach Dionizjosa Traka nie ma być gramatyką w dzisiejszym znaczeniu³⁷, lecz wstępem przygotowującym do badań literackich w zakresie ustalonym przez ówczesny stan nauki. Wskazuje na to już sam grecki tytuł dzieła: γραμματική. Słowo to jest wyrazem pochodnym, utworzonym od tematu czasownika γράφω, „piszę”. Nie jest to jednak derywat bezpośredni. Najpierw przez dodanie do tematu tego czasownika formantu -μα³⁸ powstał rzeczownik γράμμα, „litera, pismo; napisane dzieło”. Z kolei temat γράμμα, poszerzony o sufiks słowotwórczy -τικός, dał podstawę przymiotnikowi γραμματικός. Formant -τικός w słowotwórstwie greckim epoki aleksandryjskiej najczęściej oznacza biegłość, zdolność w zakresie czynności określonej przez temat czasownika lub odczasownikowego rzeczownika³⁹. Tak jest właśnie w przypadku przymiotnika γραμματικός. Γραμματική oznacza zatem biegłość w zakresie tego, co jest napisane, to jest w zakresie tego, co dziś nazywamy literaturą⁴⁰. I rzeczywiście

³³ Warszawa 1978 s. 45-52.

³⁴ Tamże s. 46, przyp. 12.

³⁵ Tamże s. 45.

³⁶ Tamże s. 51 n.

³⁷ Zob. np. A x, jw. s. 96 n.

³⁸ O desygnacji formantu -μα zob. np. P. Chantraine. *La formation des noms en grec ancien*. Paris 1933 §134 – §147; E. Schwyzer. *Griechische Grammatik. Auf der Grundlage von K. Brugmanns Griechischer Grammatik*. Bd. 1. *Allgemeiner Teil, Lautlehre, Wortbildung, Flexion*. 2. Aufl. München 1953 (przedruk 1958) s. 522-524.

³⁹ A. Debrunner. *Griechische Wortbildungslehre*. Heidelberg 1917 s. 199 n.

⁴⁰ O użyciu i znaczeniu terminu γραμματικός(-ή) w epoce klasycznej i aleksandryjskiej zob. A. Gudeman. *Grundriss der Geschichte der klassischen Philologie*. 2. Aufl. Leipzig 1909 (przedruk: Stuttgart 1967) s. 4 n.

tak sam Dionizjos definiuje „grammatykę”: „Gramatyka jest praktyczną znajomością tego, co wypowiadają w dziełach poeci i prozaicy zgodnie z ogólną normą”⁴¹. Według tej definicji celem „gramatyki” nie jest badanie systemu języka, lecz doskonała i praktyczna znajomość literatury: prozy i poezji. W tym samym sensie zdefiniował „grammatykę”, idąc wyraźnie za Dionizjosem Trakiem, rzymski uczonej Warron: „Ars grammatica, quae a nobis litteratura dicitur, scientia est eorum, quae a poetis, historicis oratoribusque dicuntur ex parte maiore”⁴².

Na „grammatykę” w rozumieniu Dionizjosa składa się cały szereg nauk. Określa je sam autor zaraz po definicji. „Składa się ona z sześciu działów: Pierwszy – płynne czytanie według zasad prozodii; drugi – wyjaśnianie użytych zwrotów poetyckich; trzeci – sprawne określanie wyrazów i całych wypowiedzi; czwarty – odkrywanie prawdziwego znaczenia; piąty – zestawianie wyrazów analogicznych; szósty – krytyka utworów, a jest to najpiękniejszy z wszystkich działów tego kunsztu”⁴³. Τέχνη Dionizjosa Traka zajmuje się tylko pierwszym działem „gramatyki”, to jest płynnym czytaniem według zasad prozodii. A przez prozodię należy rozumieć – jak podają scholia – przestrzeganie właściwych akcentów, iloczasu, rytmu, intonacji itp.⁴⁴ Do płynnego czytania potrzebna jest umiejętność rozpoznawania liter i ich wartości fonetycznych, potem sylab i całych wyrazów, wreszcie zdań. Dlatego Dionizjos te elementy wypowiedzenia omawia w kolejnych paragrafach *Gramatyki*, definiując je i klasyfikując według ówczesnego stanu wiedzy, lecz także według potrzeb nauki głośnego, inteligentnego i artystycznego czytania. Najwyższy artyzmy wymagany był w rapsodii⁴⁵, to jest w recytowaniu pieśni Homera. To nam wyjaśnia, dlaczego w szóstym paragrafie Dionizjos zajmuje się rapsodią.

Następne działy „gramatyki” Dionizjos Trak pomija w swoim traktaciku. Nie zajmuje się między innymi także problemem analogii czy anomalii, gdyż należało to dopiero do piątego działu.

Żaden dział „gramatyki” w rozumieniu Dionizjosa Traka nie zajmował się nauką pisania. Umiejętność pisania należała do innego kunsztu. Okre-

⁴¹ Dionizjos Trak. *Gramatyka* § 1.

⁴² M. Terentius Varro. *De lingua Latina quae supersunt*. Recensuerunt Georgius et Fridericus Schoell. Accedunt grammaticorum Varronis librorum fragmenta. Lipsiae 1910 (przedruk: Amsterdam 1964) s. 227 w. 3-5.

⁴³ Dionizjos Trak. *Gramatyka* § 1.

⁴⁴ Immanuelis Bekkeri. *Anecdota Graeca*. Vol. 2. Apollonii Alexandrini. *De coniunctionibus et De adverbis libri*. Dionysii Thracis. *Grammatica*. Choerobosci, Diomedis, Melampodis, Porphyrii, Stephani in eam scholia. Berolini 1816 s. 744 w. 12-13 (dalej skracam: AG 2, 744, 12-13). Z *Iona* Platona dowiadujemy się, że dobry recytator pieśni Homera przeżywał grozę, gdy recytował coś strasznego, lub lży mu w oczach stawały, gdy recytował coś smutnego (*Ion*, 535-c).

⁴⁵ W epoce klasycznej organizowano konkursy rapsodyczne, po których najlepsi otrzymywali nagrodę (*Ion*, 530 a-c).

ślał ją inny wyraz: γραφική. Jest to bezpośredni derywat od czasownika γράφω, „pisać”. Oznacza on zdolność pisania, biegłość w pisaniu, sztuka pisania. Dopiero w późnym okresie rozwoju nauki starożytnej „gramatyce” przyznano także sztuka pisania. Widać to na przykładzie definicji podanej przez Aspra: „Grammatica est scientia recte scribendi et enunciandi[!] interpretandique poetas per historiam formatam ad usum rationemque verborum”⁴⁶.

2. *Gramatyka* Dionizjosa Traka w założeniu samego autora jest podręcznikiem szkolnym, a nie dziełem naukowym⁴⁷. I podkreślić trzeba mocno, że jest to podręcznik głośnego czytania. Dlatego autor w pierwszych paragrafach po definicji „gramatyki” eksponuje to, co służy i wiąże się z głośnym czytaniem. Mówi o akcentowaniu, o intonacji, o pauzach, o iloczasiu. Potem, gdy zajmuje się literami, dzieli je i nazywa według ich cech fonetycznych. Wyodrębnia samogłoski, spółgłoski, „półgłoski”, krótkie, długie itd.⁴⁸ Mówiąc o spółgłoskach, nie bierze pod uwagę miejsca ich artykulacji, lecz cechy dźwiękowe. Podobnie w sylabach interesuje go przede wszystkim iloczasiu, jako wartość fonetyczna. Wyróżnia sylaby długie, krótkie i zneutralizowane⁴⁹.

Z dydaktycznych założeń podręcznika wynika też jego układ. Dionizjos omawia zagadnienia od φύσει πρώτα do φύσει ὑστερα, to znaczy od rzeczy z natury pierwszych do następnych⁵⁰. „Gramatykę” można podzielić na trzy części. Pierwsza mieści się w paragrafach 1-6, druga 7-13, trzecia 14-25. W każdej z tych części, jak i w całej „gramatyce”, zasada φύσει πρώτα funkcjonuje w sposób odrębny.

W paragrafach 1-6 autor przedstawia pewne kwestie ogólne, niezbędne jednak przed omówieniem innych problemów. Zrozumiałe jest przecież, że najpierw należało powiedzieć, czym jest „gramatyka”, na czym polega dobre czytanie, czym jest ton, pauza i co to jest rapsodia, w której potrzebna była najwyższa doskonałość czytania.

Drugą część (paragrafy 7-13) zaczyna Dionizjos od podstawowej cząstki wypowiedzenia, to jest od głosek (liter), i przechodzi do coraz większych aż do zdania⁵¹.

⁴⁶ Aspri Grammatici. *Ars*. W: *Grammatici Latini ex recensione Henrici Keilii*. Vol. 5. *Artium scriptores minores*. Cledonius. Pompeius. Iulianus. *Excerpta ex commentariis in Donatum*. Consentius. Phocas. Eutyches. Augustinus. Palaemon. Asper. *De nomine et pronomine*. *De dubiis nominibus*. *Macrobianae excerpta*. Leipzig 1868 (przedruk: Hildesheim 1961) s. 547 w. 7-9 (dalej skracam: GL V 547, 7-9).

⁴⁷ Schmid, Stählin, jw. s. 427; Wouters, jw. s. 34.

⁴⁸ Dionizjos Trak. *Gramatyka* § 7.

⁴⁹ Tamże § 8 – § 11.

⁵⁰ Zob. *Scholia Marciana*. W: GG I, III 352, 30-32.

⁵¹ W nazwaniu zdania wyrazem λόγος Dionizjos Trak dziedziczy tradycję Platona, który w *Kratylosie* mówi, że z ὄνομα i ῥήμα, to jest z nazwy i słowa, powstaje λόγος (*Kratylos*, 425 a).

Od paragrafu 14. mówi autor nie o częściach mowy, lecz o częściach zdania lub lepiej – o elementach zdania. Wyodrębnia te elementy według specyfiki cech desygnacyjnych i funkcji w wypowiedzeniu. Zasada φύσει πρώτα działa tu w wymiarze pewnego rodzaju godności desygnacyjnej i niezbędności w zdaniu. Podporządkowane jest jej także upodobanie autora do posługiwania się metaforami wojskowymi. A zatem najpierw omawia części jakby przywódcze w zdaniu, potem coraz niższe stopniem. Pierwszą jest nazwa, ὄνομα, bo ona według teorii Greków najpierw służy do nazywania rzeczy⁵², a w zdaniu spełnia funkcję przywódczą, choć może się także znaleźć w pozycji podporządkowania. Spełnia dwie funkcje: onomastyczną i retoryczną. Zgodnie z takim pojęciem ὄνομα Dionizjos i inni starożytni filolodzy i filozofowie za nazwę uważali nie tylko rzeczowniki, lecz także przymiotniki, substancywizowane imiesłowy, liczebniki, a także bezokoliczniki, gdyż one nazywają czynności. Nazwa zdolna jest w swej funkcji onomastycznej określać nie tylko rzecz, lecz także jej rodzaj i liczbę. Oznacza ponadto różne postawy (casus) podmiotu wypowiedzi: postawę nazywania (nominativus), postawę określenia pochodzenia (genetivus), postawę określenia dawania (dativus), postawę oznaczenia celu czynności (accusativus) i postawę przywoływania (vocativus).

Drugim w hierarchii części zdania jest słowo, ῥήμα. Według stwierżeń wcześniejszych teoretyków mowy ono tworzy zdanie⁵³. Wypowiedzenie nazwy bez słowa jest nazywaniem. Dodanie słowa do nazwy tworzy zdanie. Dionizjos poświęca słowu, ῥήμα, więcej miejsca w *Gramatyce* niż innym częściom zdania. Ale omawia je tak jak nazwę nie według znanych nam dzisiaj kategorii fleksyjnych, lecz według jego zdolności i zakresu nazywania. Dionizjos wykazuje tu nie syntaktyczny, nie formalno-fleksyjny, lecz desygnacyjny punkt widzenia. Trzyma się w tym starożytnej problematyki, omawianej przez Heraklita, sofistów, Platona, Arystotelesa i ich następców. Według jego wykładu ῥήμα zdolne jest oznaczyć czas, osobę, liczbę, doznanie lub spełnienie czynności, intencję osoby mówiącej: określanie, rozkazywanie, życzenie, podporządkowanie. Mówi też o formalnych postaciach słowa (ale nie o fleksji) i o tak zwanych koniugacjach, które jednak u niego nie oznaczają paradygmatów fleksyjnych, lecz „wiązki” lub „zespoły” czasowników wyodrębniane według fonetycznej tożsamości zakończenia słów.

Jako trzecią część zdania Dionizjos wymienia imiesłów, gdyż według jego onomastycznego (w sensie ówczesnym) punktu widzenia imiesłów jest zdolny desygnować to samo, co nazwa i słowo, z wyjątkiem oznaczenia osoby i intencji mówienia.

⁵² Grecy, od Platona zaczynając, a prawdopodobnie znacznie wcześniej, odróżniali nazywanie od mówienia. Trafne nadanie czemuś lub komuś nazwy należało do sztuki onomastycznej, a mówienie zdaniami do sztuki retorycznej (zob. *Kratylos*, 425 a).

⁵³ Zob. Platon. *Sofista*, 262 c.

. Dalej przechodzi autor *Gramatyki* do tych części zdania, które precyzują i dopełniają desygnację nazwy i słowa bądź też spajają zdanie w sensowną całość. I tak rodzajnik traktowany jest jako organ określający płęć rzeczy desygnowanej przez nazwę. Zaimek – jako część zdania zastępująca nazwę w oznaczaniu osoby, a więc jest nim w ujęciu Dionizjosa tylko zaimek osobowy i dzierżawczy. Zaimki względne Dionizjos zaliczył do rodzajników, a pozostałe – do nazw. Jako ostatnie części zdania wymienia kolejno prepozycje, przysłówki i spójniki. O prepozycjach mówi, że występują tylko przed innymi częściami zdania, łącząc się z nimi w jeden wyraz albo pozostając osobno. Przysłówek precyzuje desygnację słowa. Spójnik – spaja myśl i szyk zdania i wypełnia braki oznaczania. Scholia wyjaśniają, że spójnik służy do związania wypowiedzi w jedną sensowną całość⁵⁴.

Dionizjos wymienia 8 części zdania: nazwę, słowo, imiesłów, rodzajnik, zaimek, prepozycję, przysłówek i spójnik. Komentatorzy *Gramatyki* nazywają je później także diaforami, διαφοραί⁵⁵, przez które rozumieją, jak się wydaje, elementy specyfikujące, każdy na swój własny sposób, zdanie w wymiarze semantycznym. Zapewniają też, że nie znaleziono zdania o większej liczbie diafor niż 8. Są zdania o większej liczbie wyrazów, ale to z powodu podwajania lub zwielokrotniania jednej lub kilku diafor⁵⁶. Dzięki skrupulatnemu przebadaniu wszystkich pieśni Homera znaleziono taki jeden idealny heksametr, stanowiący jedno pełne zdanie, a równocześnie zawierający 8 wyrazów i wszystkie 8 diafor. Oto ten heksametr:

Πρὸς δέ με τὸν δῖοστινον ἔτι φρονεῶντ' ἐλέησον.

„I nade mną, tym nieszczęsnym, jeszcze świadomym, zlituj się”⁵⁷

Autorzy scholiów, idąc za myślą Dionizjosa Traka, nie szukają w tym zdaniu podmiotu ani orzeczenia, ani dopełnień lub okoliczników, lecz analizują diafory według danych przez niego ich definicji. Pierwszy wyraz tego heksametru jest prepozycją, drugi – spójnikiem, trzeci – zaimkiem, czwarty – rodzajnikiem, piąty – nazwą, szósty – przysłówkiem, siódmy – imiesłowem, ósmy – słowem.

3. Jako podręcznik *Gramatyka* Dionizjosa Traka przeznaczona jest raczej do użytku nauczyciela niż uczniów. Uczniowie mogli korzystać z niej już po ukończeniu kursu jako z pomocy utrwalającej wiadomości. Jest bardzo zwięzła. Jasna w wywodzie, ale do samodzielnej nauki czytania nie mogła wystarczyć. Potrzebne były praktyczne ćwiczenia, poszerzenia, egzemplifikacje ze strony nauczyciela. Scholia zaznaczają, że z czterech metod właściwych starożytnej dydaktyce, to jest z metody podziału, definio-

⁵⁴ AG 2, 952.

⁵⁵ AG 2, 841 n.

⁵⁶ AG 2, 840 nn.

⁵⁷ *Iliada* XXII 59. Przekład własny [R.P.], adaptowany do formy 8 diafor.

wania, demonstrowania i analizowania, autor *Gramatyki* posługuje się tylko dwoma pierwszymi: definiowaniem i podziałem⁵⁸. Pozostałe dwie metody pozostawił nauczycielowi.

Chociaż Dionizjos prawdopodobnie dużo zawdzięcza w swoim podręczniku naukowemu dorobkowi stoików⁵⁹, to jednak w definiowaniu trzyma się metody Arystotelesa. Określa mianowicie poszczególne pojęcia poprzez *genus proximus* i poprzez *differentia specifica*. W metodzie podziału natomiast dziedziży, jak niektórzy dziś stwierdzają, tradycję Platona⁶⁰.

4. *Gramatyka* Dionizjosa Traka jest podręcznikiem uczącym inteligentnego i artystycznego czytania na głos przede wszystkim pieśni Homera. Wiadomo, że wszystkie pokolenia Greków za ideał poety uważały Homera. On był po prostu „poetą”. Poematy jego uchodziły za źródło wszelkiej wiedzy. Wyróżniano go też w szkole aleksandryjskiej. Filolodzy tamtejsi badali teksty różnych poetów, ale najwięcej uwagi poświęcali Homerowi. Na nim uczyli „gramatyki” młodych adeptów filologii⁶¹. Dlatego Dionizjos Trak omawia w swoim podręczniku prozodję, pauzy, rapsodię, długość sylab itd. Chce przygotować do lektury *Iliady* i *Odysei*. Wypowiedzi swe ilustruje przykładami z Homera w postaci całych heksametrów lub pojedynczych wyrazów⁶². Owo ukierunkowanie na Homera wyjaśnia nam także, dlaczego w definicji spójnika Dionizjos przyznaje mu funkcję spajania nie tylko myśli, lecz także fonetycznego toku wypowiedzi. Wiadomo przecież, że u Homera niektóre spójniki i partykuły występują tylko dla zachowania metrum.

5. Terminy gramatyczne, którymi posługuje się Dionizjos Trak w *Gramatyce*, dziś w większości przybrały inne znaczenie. Tam były same przez się zrozumiałe, teraz wymagają definicji. U niego były często potocznymi określeniami, obecnie stały się naukowymi. Należą do nich takie terminy, jak gramatyka, akcent, czytanie, sylaba, czasownik, rzeczownik, przypadek; część mowy, koniugacja i wiele innych. Wynika z tego, że nie można orzekać o precyzji wypowiedzi Dionizjosa według terminów wziętych pośrednio od niego (pośrednictwo gramatyków rzymskich), a zdefiniowanych naukowo w czasach nowożytnych niezależnie od jego myśli i założeń. Dla uniknięcia nieporozumień powinno się w nowożytnych przekładach *Gramatyki* zaniechać używania takich terminów, a starać się zachować znaczenia pierwotne, zgodne z intencjami autora.

Niektóre terminy, którymi posługuje się Dionizjos Trak, są metaforami. Wzięte są przeważnie z życia żołnierzy, choć niektóre przywołują też

⁵⁸ *Scholia Vaticana. Prolegomena*. W: GG I, III 161, 20-22.

⁵⁹ M. Fuhrmann. *Das systematische Lehrbuch. Ein Beitrag zur Geschichte der Wissenschaften in der Antike*. Göttingen 1960 s. 146.

⁶⁰ Wouters, jw. s. 41.

⁶¹ Cohn, jw. szp. 977; Pfeiffer, jw. s. 269.

⁶² Zob. *Gramatyka*, np. § 7, § 11, § 14.

innè obrazy. Metafory te ujawniają dbałość nauczycieli aleksandryjskich o zachowanie poglądowości w wykładzie. Niektóre z nich budziły z pewnością wesołość uczniów i tak zwiększały ich zainteresowanie przedmiotem. Część metafor wojskowych tworzą wyrazy pochodne od τάσσω, „ustawić w szyku bojowym, uformować”. Litery głoski, sylaby, wyrazy i zdania ukazywane są jako pojedynczy żołnierze, uformowani w coraz większych jednostkach taktycznych. Jedne głoski nazwane są łysymi (ψιλά), inne – kosmatymi (δασέα), jedne są bez głosu (ἄφωνα) inne mają głos dobry (εὐφωνα), albo zły (κακόφωνα); jedne wymieniają się w szeregu z innymi (ἀντιστοιχει), inne są nieusuwalne (ἀμετάβολα); są długie (μακρά), są krótkie (βραχέα) i podwinięte (περισπώμενα; περισπάω używane było dla oznaczenia ściągnięcia konia lejcami); jedne stoją na czele (προτακτικά), inne w drugim szeregu (ὑποτακτικά). Istnieją też zgrupowania (συζυγίαι), słów podwiniętych (περισπώμενα) lub niskich w tonie (βαρύτονα). Proza – to piesz oddziały (πεζή). Alfabet i litery ułożone w wyrazach – to szereg (στοι-

χειῶν; στείχω – maszerować, iść; por. στοιχος – kolumna, szereg – o żołnierzach). Wyrazy w zdaniu tworzą uformowany szyk (σύνταξις. My mówimy o przypadkach w deklinacji, w *Gramatyce* natomiast czytamy o κλίσις, co oznacza obrót, zwrot żołnierza. Sylaba – to zbiórka (σύλληψις; od συλλαμβάνω – o zbieraniu się rozproszonych żołnierzy)⁶³. Dokładniejsze badania prawdopodobnie ujawniłyby więcej tego rodzaju metafor. Przekład *Gramatyki* dodany do niniejszego artykułu stara się je zachować. Programowo również unika się w nim stosowania dzisiejszych terminów gramatycznych, chyba że mają te same znaczenia u Dionizjosa Traka.

DIONYSIUS DER THRAZIER UND SEINE GRAMMATIK

Zusammenfassung

Im ersten Teil des Artikels stellt der Autor den aktuellen Stand des Wissens über Dionysius den Thrazier und dessen *Grammatik* vor. Im zweiten Teil polemisiert er mit dem polnischen Linguisten Adam Heinz, der Dionysius den Thrazier „den ersten Grammatiker im eigentlichen Sinne dieses Wortes” nannte, ihm aber gleichzeitig Nichtberücksichtigung der Syntax, Identifizierung der Redeteile mit den Satzteilen, das Fehlen eines einheitlichen Kriteriums bei der Klassifizierung der Redeteile und ihrer Sekundärkategorien sowie die Vermischung der verschiedenen Gesichtspunkte vorwirft: des formalen und des funktionalen, des flexivischen und des derivatorischen, des semantischen und des syntaktischen, des grammatischen und des lexikalischen, ja sogar des stilistischen. Der Autor des Artikels bemerkt, dass

⁶³ Tamże, np. § 3, § 7, § 13, § 17.

die „Grammatik“ Dionysius' des Thraziers eher nach den Voraussetzungen und Zielen beurteilt werden sollte, die Dionysius selbst hatte. Diese Prämissen wären dann also folgende: Die „Grammatik“ Dionysius' des Thraziers ist keine Grammatik im heutigen Sinne, sondern eine Einführung zur Vorbereitung auf literarische Forschungen im Bereich des damaligen Wissensstandes. Sie ist ein Lehrbuch und kein wissenschaftliches Werk. Das Ziel dieses Lehrbuches ist es, mit Hilfe eines Lehrers das intelligente und kunstvolle laute Lesen literarischer Werke zu lehren, insbesondere der Werke Homers. Im Aufbau des Lehrbuches hält sich Dionysius an das Prinzip der Besprechung der Probleme von φύσει πρώτα bis φύσει ὕστερα. Die Termine, die Dionysius verwendet, sollten nicht auf die heutigen grammatikalischen Termini übertragen werden, da sie eine völlig andere Bestimmung haben. In der Terminologie der *Grammatik* sind recht viele Metaphern enthalten, insbesondere militärische.